

Juan Esquerda Bifet, *Duchowość kapłańska*.
Słudzy Dobrego Pasterza, Wydawnictwo Homo Dei,
Kraków 2009, ss. 272.

Juan Esquerda Bifet (ur. 1929), hiszpański duchowny, wieloletni dyrektor Międzynarodowego Centrum Animacji Misyjnej oraz profesor duchowości i teologii pastoralnej na Papieskim Uniwersytecie Urbanianum w Rzymie we wprowadzeniu do opracowania „Duchowość kapłańska” w następujących słowach określa jego cel oraz adresatów: „Niniejsza publikacja jest skierowanym do kapłanów zaproszeniem do »ożywienia« Bożego daru kapłaństwa oraz powrotu do pierwszych doświadczeń związanych z przyjęciem sakramentu święceń (por. 2 Tm 1, 6), ze wsłuchaniem się przy tym w trwające w historii działanie łaski w życiu każdego człowieka oraz we wspólnocie Kościoła, ze wszystkimi tworzącymi prezbiterium braćmi kapłanami, w służbie Kościoła lokalnego i powszechnego” (s. 5). Odnosząc się do pojęcia „kapłan” autor ma na uwadze określoną grupę – duchowieństwo diecezjalne. Podkreśla, że opracowanie jest owocem „medytacji, doświadczeń, studium, słuchania oraz dialogu przy wykorzystaniu niektórych danych z własnych publikacji oraz prac innych profesorów” (s. 9).

Opracowanie składa się z poprzedzonych Wprowadzeniem (s. 5–9) siedmiu rozdziałów: 1. Tożsamość kapłańska, doświadczenie Chrystusa we wspólnocie Kościoła (s. 11–32); 2. Dobry Pasterz daje życie (s. 33–50); 3. Słudzy ludu kapłańskiego (s. 51–97); 4. Być czytelnym znakiem Dobrego Pasterza (s. 99–138); 5. W Kościele partykularnym w komunii z Kościołem powszechnym (s. 139–170); 6. W prezbiterium, czyli w rodzinie kapłańskiej (s. 171–204); 7. Droga formacji początkowej i stałej (s. 205–249). Pod koniec każdego z rozdziałów zamieszczono odniesienia bibliograficzne do kościelnych dokumentów korespondujących z poruszonymi przez autora kwestiami. Na końcu opracowania zamieszczono Bibliografię ogólną (s. 250–251), Wykaz skrótów (s. 252–255) oraz – co wpływa pozytywnie na wartość opracowania – Indeks tematyczny (s. 256–268). W Nocie wydawcy (s. 269) zawarto informację o „odchudzeniu” bibliografii, która została zamieszczona w oryginalnym wydaniu książki „Duchowość kapłańska”. Dominowały w niej pozycje hiszpańskojęzyczne, w większości niedostępne dla polskiego czytelnika.

Współczesny kapłan jest konfrontowany z wyzwaniem wywołanym przez kondycję społeczeństwa, w którym żyje. Jest to społeczeństwo określane mianem postmodernistycznego i relatywistycznego, które pomimo tego „woła o autentyczność, konsekwencję, pragnie znaków, świadków, prosi o dzielenie się osobistym doświadczeniem...” (s. 11). To pragnienie może być traktowane jako swoisty znak nadziei, a jednocześnie coś, co sprawia, że misja kapłana, przede wszystkim zaś kapłana diecezjalnego, nadal jest nieodzowna (s. 12–13).

Przy podejmowaniu tematu ideału współczesnego kapłana oraz stylu życia, który powinien być przez niego realizowany, konieczne jest odniesienie

się do osoby Jezusa Chrystusa. On jest wzorem wierności człowiekowi i ludzkości, niezależnie od epoki, w której żyją, a jednocześnie stanowi panaceum na wszelkie problemy: „Chrystus był i nadal jest niezbędnym punktem odniesienia w świecie pełnym napięć historycznych oraz ideologicznych. Od Ojca, do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym, kochając człowieka i szanując jego historię, Jezus wykracza poza pragnienia i plany ludzkie. Jeżeli w Chrystusie Bóg ma ludzkie serce, to jedynie w Chrystusie można szukać rozwiązania problemów ludzkiego serca” (s. 16).

Autor zwraca uwagę, że źródłem problemów, które ujawniają się w życiu kapłańskim, jest nie tylko świat, w którym głoszona jest ewangelia, lecz raczej niepewność, co do koncepcji kapłaństwa, szczególnie zaś jego służebnego aspektu. Kapłaństwo domaga się odłożenia na bok tego wszystkiego, co nie mieści się w zakresie pełnionych posług. Autor wyraża krytyczną opinię, że wielu duchownych nie realizuje tego wymogu we właściwy sposób. Staje się to widoczne z biegiem czasu. „To, iż wraz z procesem »starzenia się« niektórzy kapłani (biskupi, prezbiterzy, diakoni) tracą jasność co do celu pełnionej służby, często jest dowodem na to, że praca wcześniej przez nich wykonywana nie zawsze miała charakter czysto kapłański (posługę kapłańską można przecież wykonywać zawsze, niezależnie od wieku)” (s. 18).

Duchowni powinni mieć świadomość, że pracują na rzecz wspólnoty kościelnej. Ujawnia się ona jako Kościół uniwersalny, który obejmuje cały świat, przede wszystkim zaś jako mniejsze wspólnoty, których członkami są poszczególni księża. Ich zadaniem jest wyrabianie w wiernych pragnienia życia wspólnotowego: „Jednym z najbardziej naglących zadań pastoralnych w dzisiejszych czasach jest taka formacja wiernych, aby stali się oni członkami jakiejś wspólnoty (rodziny, parafii, stowarzyszenia...), w której odnajdą wszelkie środki potrzebne do uświęcenia, pracy apostołskiej, praktyki miłości braterskiej, pochylania się nad ubogimi. Włączenie się kapłana w tę rzeczywistość ma miejsce właśnie w prezbiterium Kościoła diecezjalnego” (s. 30).

Szukając inspiracji dla swej pracy, duchowni powinni spoglądać na Jezusa Chrystusa, który „określa swoją działalność duszpasterską, wskazując na figurę Dobrego Pasterza, który wzywa, poznaje poprzez miłość, prowadzi, broni i daje życie” (s. 44). Obraz Jezusa – Dobrego Pasterza, który jest gotowy ofiarować życie za swe owce – powinien stanowić punkt odniesienia dla kapłańskiej działalności. Gotowość kapłanów do służby będzie znakiem obecności Chrystusa w Kościele. „Znaki obecności Chrystusa Kapłana i Dobrego Pasterza w Kościele domagają się przyjęcia przez ich szafarzy postawy służby, gdyż one mają służyć dziełu odkupienia: »Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć« (Mt 20, 28). Pasterska miłość duszpasterza, będąc znakiem tej samej miłości, która kierowała życiem Dobrego Pasterza, wyraża się w tej samej postawie służby i »dania swojego życia« (s. 48–49).

Chrześcijanin, który jest powołany do kapłaństwa, jest wezwany, aby był znakiem Chrystusa Dobrego Pasterza w Kościele lokalnym, a jednocześnie,

by był otwarty na Kościół powszechny (s. 51). W powołaniu do kapłaństwa realizowane jest wezwanie, które płynie ze strony Chrystusa. To on jest tym, który zaprasza do dzieła kontynuowania jego misji. Zewnętrznym wyrazem powołania jest sakramentalna konsekracja. Jej skutkiem jest powierzenie misji, która obejmuje całe życie, a nie tylko wykonanie określonego dzieła, czy pewien odcinek czasu (s. 53). Sakramentalna konsekracja odbija niezatarte znamię na jestestwie osoby przyjmującej ją „Konsekracja Chrystusa, w której uczestniczy kapłan (aby kontynuować Jego misję), jest łaską przenikającą całe jego jestestwo. Przez sakrament święceń kapłani upodabniają się do Chrystusa, uczestnicząc w Jego kapłaństwie” (s. 59).

Relacja kapłana do Chrystusa nie ma „czysto” wewnętrznego charakteru. Powinna być ona widoczna na zewnątrz. „Sposób życia (ubierania się, używane tytuły itp.) stanowi dla kapłana wartość jedynie o tyle, o ile pozwala mu być znakiem Chrystusa, który szuka zagubionych, służy, żyje ewangelicznym ubóstwem... Nie ma innej godności kapłana jak tylko godność »reprezentowania« Chrystusa, naśladowania Go własnym życiem” (s. 62).

Zewnętrznym znakiem potwierdzającym, że kapłan jest blisko Chrystusa jest ubóstwo. Nabiera ono znaczenia w sytuacji, gdy Dobrą Nowinę kieruje się do ludzi ubogich. „Nie można ewangelizować ubogich, jeżeli samemu nie będzie się prowadzić życia ubogiego i skromnego, utożsamiając się w tym z życiem Jezusa. Należy dążyć do tego, aby posługą prorocką objąć szczególnie nowe obszary ubóstwa i marginalizacji, niepokoju i braku wiary... Ubodzy nigdy nie uwłaczają rzeczywistości Boskiej i ludzkiej (zbawczej) Jezusa. Wprost przeciwnie, potrzebują Go takim, jaki jest: jako Boga (wymiar transcendentny) przychodzącego z ludzką twarzą (wymiar immanentny)” (s. 79).

Ubóstwo to znak ukazujący postawę Chrystusa, który daje samego siebie. Odnosząc się do rzeczywistości ubóstwa autor opracowania *Duchowość kapłańska* wysuwa, biorąc pod uwagę kościelną codzienność, raczej utopijne postulaty: „Nie chodzi jedynie o wyrzeczenie się pieniędzy czy też posiadania dóbr materialnych, lecz także o wyrzeczenie się wysokich stanowisk, bogactw, zaszczytów, upodobań, korzyści osobistych lub własnej grupy” (s. 117). Z pojęciem ubóstwa Bifet łączy gotowość do wyzbycia się, ogołocenia. Jego zdaniem, kapłan powinien z tego, co otrzymuje, zatrzymywać dla siebie to, co niezbędne. Resztę powinien przekazywać na rzecz wspólnoty. Ogołocenie materialne ma stanowić okazję do większej dyspozycyjności kapłana (s. 118–119).

Obok ubóstwa znakami ukazującymi, kim jest Chrystus, są cnoty kapłańskie, takie jak: posłuszeństwo oraz czystość (dziewictwo) i celibat kapłański. Posłuszeństwo kapłana ma odbijać posłuszeństwo Syna względem Ojca, aż do bycia gotowym do oddania życia. Odnosząc się do sytuacji kapłana, Bifet stwierdza, że „posłuszeństwo kapłana wyraża się poprzez wierną i pokorną służbę podejmowaną zgodnie z osobistym powołaniem, jak również poprzez wierność normom Kościoła i decyzjom podjętym przez biskupa” (s. 116).

Czystość i kapłański celibat mają sens oblubieńczy. W nich realizuje się zaproszenie do współdzielenia „miłości i losu Chrystusa Oblubieńca i Chrystusa

Odkupiciela” (s. 119). Dzięki nim kapłan będzie mógł oddać Chrystusowi całkowicie swoje serce, a co za tym idzie – nawiązać z Nim relację o charakterze intymnym. Celibat kapłański, który Bifet określa mianem dziewictwa konsekrowanego, ma być znakiem zapowiadającym przyszłe Królestwo. Porównując życie w celibacie i małżeństwie, stwierdza: „celibat nie jest wyższą formą życia w stosunku do małżeństwa, lecz jest bardziej przekonującym znakiem rzeczywistości eschatologicznej oraz ewangelicznego życia Jezusa” (s. 121–122).

Odnosząc się do funkcjonowania kapłana w kontekście Kościoła w jego wymiarze lokalnym, Bifet zwraca uwagę na rolę diecezji, na czele której stoi biskup. W stosunku do niego kapłani stanowią „niezbędnych pomocników” i jako tacy są odpowiedzialni za powszechną misję Kościoła (s. 154). Kapłan nie może w swych działaniach ograniczać się do partykularnej przestrzeni, lecz powinien być gotowy do misji o charakterze uniwersalnym, w której będzie się wyrażała troska o wszystkie Kościoły.

W ramach Kościoła lokalnego ma być realizowany postulat kapłańskiego braterstwa. Stworzenie „prawdziwej rodziny” kapłańskiej będzie możliwe pod warunkiem wewnętrznej więzi z Chrystusem i wierności ewangelicznemu pójściu za Nim. Czymś pożytecznym w ramach prezbiterium diecezjalnego będzie zaistnienie małych grup kapłanów, które umożliwią trwanie w ewangelicznym pójściu za Jezusem i pełnienie powierzonej misji (s. 173).

Autor opracowania *Duchowość kapłańska* zwraca uwagę, że nie tylko kapłani (prezbiterzy i diakoni) mają obowiązki względem biskupa. Ta relacja ma charakter dwukierunkowy. „Biskup, stojąc na czele prezbiterium i służąc jego jedności, jest powołany, aby otoczyć troską swoich kapłanów i diakonów, jako członków tej samej rodziny sakramentalnej. Nie chodzi jedynie o opiekę nad pewną grupą wyróżnioną i obdarzoną przywilejami, lecz o wypełnienie własnego powołania biskupa, które w swojej istocie polega na tym, aby wraz z powierzonymi mu prezbiterami i diakonami być znakiem sakramentalnej jedności. Celem tego posłannictwa wpisanego w charyzmat posługi biskupiej jest takie ukształtowanie podległych mu kapłanów, aby ci z radością i wielkodusznością byli zdolni do pełnienia służby dla wspólnoty Kościoła lokalnego, a także na zewnątrz” (s. 174).

Juan Esquerda Bifet dostrzega problemy związane z funkcjonowaniem kapłanów w ostatnich dekadach. Podejmując tę kwestię, odnosi się do okresu soborowego, który był naznaczony „kryzysem kapłaństwa”. Panującą wówczas sytuację opisuje w następujących słowach: „Podano w wątpliwość tożsamość kapłana, zakwestionowano sens trwania w kapłaństwie, zaczęły dominować tendencje do sekularyzacji wielu kapłanów przy równoczesnym stosunkowo niskim poziomie docenienia rzeczywistości konsekracji i misji apostołskiej. Konsekracja zaczęła być uważana za rzeczywistość »alienującą«” (s. 201).

Odpowiedzią ze strony Kościoła były inicjatywy podejmowane w wymiarze powszechnym i lokalnym. Bifet przywołuje różnego rodzaju dokumenty kościelne, w tym: *Przesłanie do kapłanów* Pawła VI (1968), wielkoczwartkowe

listy Jana Pawła II do kapłanów, Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), adhortację apostolską „Pastores dabo Vobis” Jana Pawła II (1992) oraz adhortację apostolską Benedykta XVI z 2007 r. nt. Eucharystii pt. „Sacramentum caritatis” (s. 201–204).

Ostatni rozdział pt. „Droga formacji początkowej i stałej” poświęcony został kwestii konieczności podejmowania wysiłku, aby dary otrzymane w sakramencie kapłaństwa się rozwijały. Formacja realizowana jest na czterech płaszczyznach: ludzkiej, duchowej, intelektualnej i duszpasterskiej (tej kwestii najwięcej uwagi poświęcono w adhortacji „Pastores dabo vobis”). Obejmuje ona całokształt życia kapłańskiego. Jej realizacja nie stanowi wyrazu „prywatnej gorliwości”, lecz jest konsekwencją odpowiedzialności względem całego ludu Bożego (s. 209–210).

Juan Esquerda Bifet zachęca, aby zapoznać się z biografiami wybitnych duchownych. „Postacie wielkich kapłanów minionych wieków także i dzisiaj stanowią inspirującą dla wielu wartość, gdyż, pomimo że żyli w określonym kontekście historycznym swej epoki, pozostawali otwarci na nowe światło Ducha Świętego. Czerpiąc obficie z prezentowanych przez nich uniwersalnych wartości, należy stopniowo zmierzać do formacji coraz głębszej, uaktualnionej do wymagań czasów dzisiejszych, oraz do formacji uznawanej w łonie danej wspólnoty kościelnej (zgodnie z różnymi żyjącymi w niej charyzmatami), akcentując wszakże zawsze specyfikę formacji kapłańskiej w jej wymiarze misyjnym, eklezjalnym i maryjnym” (s. 249).

Przywołane we wstępie do opracowania *Duchowość kapłańska. Studzy Dobrego Pasterza* słowa sugerują, że jest to publikacja o charakterze ascetycznym, że sięgający po nią będą mogli znaleźć wskazówki dotyczące życia współczesnego kapłana, szczególnie zaś duszpasterza diecezjalnego. Faktycznie mamy do czynienia z podręcznikiem, w którym w wyczerpującej formie zaprezentowano współczesne nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego na temat kapłaństwa, z licznymi odwołaniami do ksiąg biblijnych oraz dokumentów kościelnych. Można polecić go studiującym teologię jako swego rodzaju kompendium. Szukającym odpowiedzi na nurtujące ich pytania, przeżywającym różnego rodzaju rozterki „Duchowość kapłańska” może wydać się nieciekawą. Bardziej interesującą będzie recenzowana w niniejszym tomie „Studiów Gdańskich” książka stanowiąca zapis zeszłorocznych rekolekcji, które do kapłanów wygłosił kard. Christoph Schönborn, Arcybiskup Wiednia.

Ks. Adam Romejko

Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański